



1. NOWE LATO, SZCZODRE LATO

Nowe lato, szczodre lato,
nowy wieczór, szczodry wieczór.

A wyjdze, wyjdze, panie gospodarzu,
Bóg się szerzy w twym podwórzu:
Krówki ci się pocieliły,
trzysta byczków popłodziły.
A te byczki białe nogi,
białe nogi, złote rogi.
A cóż te byczki robić będą?
Zieloną trawkę jadły będą.

A wyjdze, wyjdze, panie gospodarzu,
Bóg się szerzy w twym podwórzu:
Kobyłki ci się pożrebiły,
trzysta źreboczków popłodziły.
A te źreboczek białe nogi,
białe nogi, złote grzywy.
Cóż te źreboczek robić będą?
Czarną rolę (ł)orać będą.

A wyjdze, wyjdze, panie gospodarzu,
Bóg się szerzy w twym podwórzu.

Świnki ci się poprosiły,
trzysta wieprzoczków popłodziły.
A te wieprzoczek białe nogi,
białe nogi, złote ryje.
Cóż te wieprzoczek robić będą?
Tam pod jedlino ryły będą.


Ryły, ryły i wyryły,
I wyryły złote bryły.
Gdzież my to złoto podziejamy?
Do złotnika zaniesiamy.
Uleją nam złoty kielich,
złoty kielich, złoto flaszke.
Któż tam kielicham pijać będzie?
Sam Pan Jezus po kołędzie.
Sam Pan Jezus z aniołami,
Najświętsza Panienska ze świętami.


Pieśń zapisana przez prof. Jerzego Bartmińskiego.
Lubelskie, Michałowka.

2. POŚRÓD OGRÓDAŃKA ROŚNIE JABŁONAŃKA


Pośród (ł)ogródka rośnie jabłonańka,
podaje nam prawo roncka, Maryś kochanańka.
Rączka mu podaje, serce ji się kraje:
Nie (ł)odjeżdżaj, mój Janecku, w tak dalekie kraje.
(Ł)Odjedziesz? (Ł)Odjada. Boże cie błogosław,
tylko mi talara na trzewicki zostaw.

Zostawia, zostawia dwa talary bite,
bedzies miała te trzewicki choćby złotam syte.
Choćby złotam syte, krakoskiego wicia,
bedzies miała te trzewicki dla całego życia.
Niech cia błogosławi Pan Jezus maluśki,

Zebyś wysła za muz w te same zapusty.
Zieleńże się, zielonecku
I ty ruciany wianecku, 
Z tej ruty uwity. x 2

Niech cia błogosławi najświantsa Panianka,
Azebyś dostała ładnego małzanka
Zieleńże się, zielonecku
I ty ruciany wianecku,
Z tej ruty uwity. x 2 

Wiemy my, wiemy, co Marysi damy:
Damy ji Janecka z carnymi ockami.
Zieleńże się, zielonecku
I ty ruciany wianecku,
Z tej ruty uwity. x 2

(Ł)Oj, wiemy my, wiemy, co Marysi damy:
Pierścianeczek złoty, Janka do ochoty,
Janka do ochoty.
Zieleńże się, zielonecku
I ty ruciany wianecku, 
Z tej ruty uwity. x 2

Pieśń zapisana przez prof. Jerzego Bartmińskiego.
Lubelskie, Stara Wieś.

3. NA DUNAJ MARYŚ, RANO PO WODE, NA DUNAJ

Na dunaj, Maryś, rano po wode, *na dunaj!*
na dunaj, Maryś, rano po wode, na dunaj.

I to ze dwoma wiaderekoma, *na dunaj!*
na dunaj, Maryś, rano po wode, na dunaj.

Zaczerepneła, wianek, puściła, *na dunaj!*
na dunaj, Maryś, rano po wode, na dunaj.

A sama poszła krajem-dunajem, *na dunaj!*
na dunaj, Maryś, rano po wode, na dunaj.

Napotkała se trzy rybołowy, *na dunaj!*
na dunaj, Maryś, rano po wode, na dunaj.


Ach moi mili, łówcie mój wianek, *na dunaj!*
na dunaj, Maryś, rano po wode, na dunaj.

A cóż nam będzie za zapłatejka, *na dunaj!*
na dunaj, Maryś, rano po wode, na dunaj.

Jednemu będzie ruciany wianek, *na dunaj!*
na dunaj, Maryś, rano po wode, na dunaj.

Drugiemu będzie śrybny pierścianek, *na dunaj!*
na dunaj, Maryś, rano po wode, na dunaj.

Trzeciemu będzie sama mułoda, *na dunaj!*
na dunaj, Maryś, rano po wode, na dunaj.

A ta mułoda jako jagoda, *na dunaj!*
na dunaj, Maryś, rano po wode, na dunaj. 

Krzątaj się krzątaj, nam kolędy szukaj, *na dunaj!*
na dunaj, Maryś, rano po wode, na dunaj.

Idź do skrzynejki, licz złotównejki, *na dunaj!*
na dunaj, Maryś, rano po wode, na dunaj.

Posiąg do skrzyni, wyjm pułowe świni, *na dunaj!*
na dunaj, Maryś, rano po wode, na dunaj.

Posiąg za laskę, zdyjm nam kielbaske, *na dunaj!*
na dunaj, Maryś, rano po wodę, na dunaj.

Posiąg na półkę, zdyjm chleba bułke, *na dunaj!*
na dunaj, Maryś, rano po wodę, na dunaj.

Na dunaj temu, co jest w tym domu, *na dunaj!*
na dunaj, Maryś, rano po wodę, na dunaj.

Na dunaj babce, co siedzi na ławce, *na dunaj!*
na dunaj, Maryś, rano po wodę, na dunaj.

Na dunaj dziadkowi, co siedzi na stoli, *na dunaj!*
na dunaj, Maryś, rano po wodę, na dunaj.

Już my cie, Marysiu, wydunajowali, *na dunaj!*
na dunaj, Maryś, rano po wodę, na dunaj.

I na te zapusty kawaliera dali, *na dunaj!*
na dunaj, Maryś, rano po wodę, na dunaj.

Pieśń zapisana przez prof. Jerzego Bartmińskiego.
Zamojskie, Łukowa.

4. NA ZIELONEJ ŁĄCE, PSZENICZNEJ DOLINIE

Na zielonej łące, w pszenicznej dolinie,
hej, tam sobie rozmawiali Krysty Zbawiciela. x 2



Przyleciało z nieba małe pacholaćko,
przylciało, ogłondało, czy będzie Dzieciątko. x 2

Maryja si ulinknęła, nisko sie skłoniła,
swoji oczka i dwa święte na dół opuściła. x 2

Hej, Maryjo, ni lękaj si, przez Ducha Świętego,
Ty purodzisz jako zechcesz Boga prawdziwego. x 2

Wzięła Go na rączki, poszła z nim na łączki,
przebirała śliczne kwiatki, dawała Mu w rączki. x 2

Naści, Jezu, kwiatki, boś Ty moje Dziecie,
*już Ty pójdziesz na śmierć straszna za niedługie
życie. x 2*

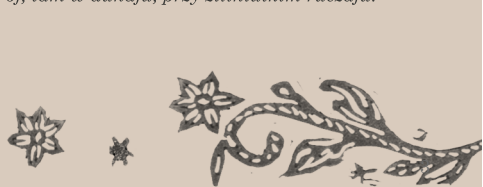
A nam za to Pan Bóg da letkie skonanie,
a po śmierci żywot wieczny, w niebie królowanie. x 2

Pieśń zapisana przez prof. Jerzego Bartmińskiego.
Przemyskie, Kruhel Mały.

5. PRAŁA KASIUNIA SZULKOWE CHUSTY W DUNAJU

Prała Kasiunia szulkowy chusty w dunaju,
oj, tam w dunaju, przy ziliniutkim ruczaju.

Oj prała, prała, pirścionek zgubiła w dunaju,
oj, tam w dunaju, przy ziliniutkim ruczaju.



I przyszedł do niej tatuniu jii, w dunaju,
oj, tam w dunaju, przy ziliniutkim ruczaju.

Chodź, Kasiuniu, do dum, bu ci dawno wołam,
w dunaju,
oj, tam w dunaju, przy ziliniutkim ruczaju.

Du domu nie pójde, aż pierścionek najde
w dunaju,
oj, tam w dunaju, przy ziliniutkim ruczaju.

Prąła Kasiunia szulkowy chusty w dunaju,
oj, tam w dunaju, przy ziliniutkim ruczaju.

Oj prąła, prąła, pierścionek, zgubiła w dunaju,
oj, tam w dunaju, przy ziliniutkim ruczaju.

I przyszła do niej mamunia jii, w dunaju,
oj, tam w dunaju, przy ziliniutkim ruczaju.

Chodź, Kasiuniu, do dum, bu cie dawno wołam,
w dunaju,
oj, tam w dunaju, przy ziliniutkim ruczaju.

Du domu ni pójde, aż pierścionek najde w dunaju,
oj, tam w dunaju, przy ziliniutkim ruczaju.

Prąła Kasiunia szulkowy chusty w dunaju,
oj, tam w dunaju, przy ziliniutkim ruczaju.

I przyszła do niej siostrunia jii, w dunaju,
oj, tam w dunaju, przy ziliniutkim ruczaju.

Chodź, Kasiuniu, do dum, bu ci dawno wołam,
w dunaju,
oj, tam w dunaju, przy ziliniutkim ruczaju.

Du domu nie pójde, aż pierścionek, najde
w dunaju,
oj, tam w dunaju, przy ziliniutkim ruczaju.

Prąła Kasiunia szulkowy chusty w dunaju,
oj, tam w dunaju, przy ziliniutkim ruczaju.

Oj prąła, prąła, pierścionek zgubiła w dunaju,
oj, tam w dunaju, przy ziliniutkim ruczaju.

I przyszed do niej miluńki jii, w dunaju,
oj, tam w dunaju, przy ziliniutkim ruczaju.

Chodź Kasiuniu, do dum, bu ci dawno wołam,
w dunaju,
oj, tam w dunaju, przy ziliniutkim ruczaju.

Du domu nie pójde, aż pierścionek, najde w dunaju,
oj, tam w dunaju, przy ziliniutkim ruczaju.

I pierścionek najszli, i domu poszli, w dunaju
oj, tam w dunaju, przy ziliniutkim ruczaju.

Pieśń zapisana przez prof. Jerzego Bartmińskiego.
Zamojskie, Łubcze.

6. NAJŚWIĘTSZA PANIENKA



Najświętsza Panienska po świecie chodziła,
kiedy Pana Jezusa w żywocie nosiła. x 2

Poszła Ona była do Betlejem miasta
i napotkała w drodze chłopka ubogiego,
i zaraz czym prędzej pobiegła do niego.

Mój ubogi chłopku, ubogi chłopcze,
 przenocuj mnie, przenocuj, w swoim budyneczku. x 2

O prześliczna Pani, jak Cię przenocować mam,
 mały budyneczek mam, od Boga dziątek mam. x 2

O prześliczna Pani, pójźże do tej szopy,
 będziesz ci tam miała swój nocleg spokojny. x2


Wyszedł chałupniczek na dwór o północy,
 a nad jego szopą śliczna gwiazda świeci. x 2

Gdybym ja był wiedział, Panienko, o Tobie,
 że Ty dziś porodzisz Syna w mojej szopie, x 2

byłbym ja się układł z dziatkami pod progiem,
 a Ty, Najświętsza Panno, w izbie z Panem Bogiem. x 2

Staropolska kołęda ze zbiorów Oskara Kolberga
 zapisana m.in. w tomie 22. *Łęczyckie. Dzieła wszystkie.*


7. SZCZODRY WIECZÓR

Szczodry wieczór,
 Szczodry wieczór, 
 Królu niebieski,
 Dajże nam dzisiaj szczodry wieczór.

Boże Ojcze,
 Prosim Ciebie,
 Królu niebieski,
 Racz nam uczynić Twej świętej łaski.




Wieczny Panie,
 Prosim ninie
 Wszyscy pokornie,
 Nie racz opuszczać nas, swe stworzenie.


Wejźrzy na nas
 A oczyść nas
 Z naszych wszystkich zmasz
 Przez Twego Syna już narodzenie. 

Bysmy Jego,
 Syna Twego,
 Z chucią szukali,
 Królem go żydowskim być mianowali.

Złotem Króla,
 Mirrą mękę
 Znamionowali,
 Prawego Kapłana kadzidłem czcili.

Duchu Święty,
 Szczodroblivy,
 Bądź nam dziś szczodry,
 Boś Ty zawsze jest Pan barzo dobry.

Racz włać w serca
 Krześcijańskie
 Dary swe święte,
 By jemi były oświecone. 

Synu Boży,
 Narodzony
 Z Panny Maryjej.
 Racz być przyczyńcą z naszej strony. 

Bysmy grzechów
 Próźni byli,

Ich poniechali
A za nie wiernie pokutowali.

Daj to, Ojciec
Miłosierny
I dobrotny,
Prosi Cię lud Twój barzo mizerny.

Bysmy Ciebie
Z Synem Twoim
I z Duchem Świętym
Na wieki z anioły chwaliłi. Amen

*Piosnka druga nadobna dla dziełek na dwa głosy;
przekład Largum vesper z Kancjonatu Piotra
Artomiusza z 1587 (według Kancjonatu Staniąteckiego
z 1586 r.)*

8. PO KOŁĘDZIE OMNES AD VOS

Po kołędzie *omnes ad vos, omnes ad vos* pójdziemy,
Jeśli *gratis* dobrze się mieć, dobrze się mieć będziemy.
Gloria, laus Bogu najprzód śpiewajmy, śpiewajmy:
Gospodarzom *largum vesper* przyznajmy, przyznajmy.
Gloria, laus Bogu najprzód śpiewajmy, śpiewajmy:
Gospodarzom *largum vesper* przyznajmy,
przyznajmy.

Zacznijcież już mili *fratres*, mili *fratres*, kołędę,
Zaczem się wam na *proemium*, na *proemium* zdobędę;
Proście Boga *donet nobis fortunam*,
Cum salute pożądamy *hanc unam*.
Proście Boga *donet nobis fortunam*,
Cum salute pożądamy *hanc unam*.

Niechże *Deus* błogosławi, błogosławi a sporze,
Deus w gumnie i w szpiżarni, i w szpiżarni w oborze.
Na Nowy rok *mittat tibi gaudia*,
Et prosperet według myśli *omnia*.
Na Nowy rok *mittat tibi gaudia*,
Et prosperet według myśli *omnia*.

Dzisiaj prośmy z *Salvatorem*, z *Salvatorem*, z Maryją,
Dobrodziejie *longam vitam, longam vitam*, niech żyją.
A po śmierci *super coelos* wędrują,
Copiosam niech *mercedem* uczują.
A po śmierci *super coelos* wędrują,
Copiosam niech *mercedem* uczują.

Kolęda z tomu Michała Marcina Mioduszewskiego
*Pastorałki i kolędy z melodyjami czyli piosenki wesole
ludu w czasie świąt Bożego Narodzenia po domach
śpiewane...* z 1843 r.

9. HEJ, HEJ LELIJA

Hej hej, lelija – Panna Maryja!
Gdzie porodziła Pana Jezusa Panna Maryja.

Hej hej, lelija – Panna Maryja!
Tam między dwoma bydłątkoma,
tam leży słoma, barłozeczkoma,
tam porodziła Pana Jezusa Panna Maryja.

Hej hej, lelija – Panna Maryja!
Kaj go kapała, Pana Jezusa Panna Maryja?

Hej hej, lelija – Panna Maryja!
Tam między dwoma góreczkoma,
tam bieży woda struzeczkoma,
tam go kapała, Pana Jezusa Panna Maryja.

Hej hej, lelija – Panna Maryja!
W co powijała Pana Jezusa Panna Maryja?

Hej hej, lelija – Panna Maryja!
W Najświętszej Panny pogłowniczek,
w świętego Józefa przypaśniczek,
w to powijała Pana Jezusa Panna Maryja.

Hej hej, lelija – Panna Maryja!
W czym kołysała Pana Jezusa Panna Maryja?

Hej, hej, lelija – Panna Maryja!
Tam między dwoma ołtarzykoma
tam kolebeczka jest zawieszona –
tam kołysała Pana Jezusa Panna Maryja.

Pieśń z tomu 16 *Lubelskie. Dzieła wszystkie*
Oskara Kolberga

10. SWIATA KATARYNA

Swiata Kataryna – jisty waryła,
Miłyj Boże zahomeniu.

Jisty waryła – Boha prosyła;
Miłyj Boże zahomeniu.

Oj chodiat my tam – tré plużejki,
Miłyj Boże zahomeniu.

Za jednym chodyt – światyj Pawłó,
Miłyj Boże zahomeniu.

Za druhým chodyt – światyj Petró,
Miłyj Boże zahomeniu.

Za tretim chodyt – sam Hospód' Boh,
Miłyj Boże zahomeniu.

Jisty nosyła – Boha prosyła,
Miłyj Boże zahomeniu.

Ród' sia pszenojka – kobé stinojka,
Miłyj Boże zahomeniu.

Stały zencyyki – samé paniencyyki,
Miłyj Boże zahomeniu.

Stały snopojki – kobé zwizdojki,
Miłyj Boże zahomeniu.

Stały kopojki – kobé chmarojki,
Miłyj Boże zahomeniu.

Stały molotnyczki – same paniencyyki.
Miłyj Boże zahomeniu.

Oj co snopoczok – a vse piat' mierzczok,
Miłyj Boże zahomeniu.

Oj co kopojka – a wśe kołodojka.
Miłyj Boże zahomeniu.

Szczodrak z tomu 35. *Przemyskie. Dzieła wszystkie*
Oskara Kolberga.





11. OJ RANO, RANO

Oj rano, rano – kurojkie pilé – szczýdryj weczýr!
jiszce rancze – Swityji wstalé – szczýdryj weczýr.
Wytaj nas Boże – do swoho doma – *daj Boże!*
A w tym domojku – sut wsi Swityji – *daj Boże!*
Siły wuklonóm – na wkolo stołu – *daj Boże!*
Swity Mykołaj – po konec stoła – *daj Boże!*
Holowojku sklonyv – slezojku wronyv – *daj Boże!*
De sleza kane – tam dunaj stane – *daj Boże!*
A w tym dunaju – Hospod' si kupav – *daj Boże!*
Hospod' si kupav – do ludéj hadav – *daj Boże!*
Sijte-nó lude – zýtó, pszenéciu – *daj Boże!*
Zýtó, pszenéci – na proskýrnyci – *daj Boże!*

Pieśń z tomu 35. *Przemyskie. Dzieła uszyskije*
Oskara Kolberga.



12. A Z PID BESKIDA

A z pid Beskida, z pid zelenoho, dzweniła,
dzweniła woda po kaminijku, use pomatejku
dzweniła.

Tam Nastunojka chustojky prała, dzweniła,
dzweniła woda po kaminijku, use pomatejku
dzweniła.

Chustojky prała, persteń zhubyła, dzweniła,
dzweniła woda po kaminijku, use pomatejku
dzweniła.

Skoro biżała do swej sestrycy, dzweniła,
dzweniła woda po kaminijku, use pomatejku
dzweniła. ✨

Idy sestryce, perstény znajdy, dzweniła
dzweniła woda po kaminijku, use pomatejku
dzweniła.

Piszła sestryca, persteń né najszła, dzweniła,
dzweniła woda po kaminijku, use pomatejku
dzweniła.

Skoro biżała do swoho bratejka, dzweniła
dzweniła woda po kaminijku, use pomatejku
dzweniła.

Idy, bratejku, perstény znajdy, dzweniła,
dzweniła woda po kaminijku, use pomatejku
dzweniła.

Piszól bratejko, persteń né najszoł, dzweniła
dzweniła woda po kaminijku, use pomatejku
dzweniła.

Skoro biżała do swoji mamojki, dzweniła
dzweniła woda po kaminijku, use pomatejku
dzweniła.

Idy, mamojko, perstény znajdy, dzweniła
dzweniła woda po kaminijku, use pomatejku
dzweniła.

Mamojka piszła, persteń né najszła, dzweniła
dzweniła woda po kaminijku, use pomalejku
dzweniła.

Skoro biżała do swoho tatojka, dzweniła
dzweniła woda po kaminijku, use pomalejku
dzweniła.

Idy, tatojku, persteńy znajdy, dzweniła
dzweniła woda po kaminijku, use pomalejku
dzweniła.

Piszół tatojko, persteń né znajszół dzweniła
dzweniła woda po kaminijku, use pomalejku
dzweniła.

Skoro biżała do swoho miloho, dzweniła
dzweniła woda po kaminijku, use pomalejku
dzweniła.

Idy, mylejkyj, perstены znajdy, dzweniła
dzweniła woda po kaminijku, use pomalejku
dzweniła.

Piszół mylejkyj, persteńy znajszół, dzweniła
dzweniła woda po kaminijku, use pomalejku
dzweniła.

Lipszyj mylejkyj jak brat ridnejkyj, dzweniła
dzweniła woda po kaminijku, use pomalejku
dzweniła.

Toj milenejkyj wse sołodejkyj, dzweniła
dzweniła woda po kaminijku, use pomalejku
dzweniła.

De sé pidemo, to sé znajdemo, dzweniła,
dzweniła woda po kaminijku, use pomalejku
dzweniła.

Pieśń z tomu 49 *Sanockie-Krośnieńskie. Dzieła wszystkich*
Oskara Kolberga.

13. A W HORODENŲKU

A w horodeńku bil zabilila – *daj Boże!*
Bil zabilila kwitkom zakwyla, – *daj Boże!*
Próbudź-ję sie – bożaja Maty, – *daj Boże!*
ide do tebe – j-u tri szczydraczkij. – *daj Boże!*
Jiden szczydraczków – jasne sóniejko, – *daj Boże!*
druhyj szczydraczków – prawednyj mýsiaczków, – *daj Boże!*
druhyj szczydraczków – prawednyj mýsiaczków, – *daj Boże!*
treti szczydraczków – dribnyj dożdżeczaków. – *daj Boże!*
Sóniejko mowyt – néma nad mene, – *daj Boże!*
jak ja sé (w)stanu – (w) nedilu rano, – *daj Boże!*
jak sé uświczu – horé, dołyné, – *daj Boże!*
horé, dołyné – wsi werchowyné. – *daj Boże!*
Mýsiaczków mowyt – néma nad mene, – *daj Boże!*
jak ja zaświczu – z weczera jasno, – *daj Boże!*
jak sé uświczu – (h)óbid u Bozi, – *daj Boże!*
jak sé uświczu – ludé w dorozu. – *daj Boże!*
A dożdżok mowyt – néma nad mene, – *daj Boże!*
jak ja se úpadu – try razy ú maja(u) – *daj Boże!*
jak ja se úpadu – try razy ú maja(u) – *daj Boże!*
Jidno-jidnyńki – dla ózymońki. – *daj Boże!*
Bude-ś tiszéty – úsia dychanyja – *daj Boże!*
bude-ś tiszéty – i Boga chwałýty, – *daj Boże!*

Kolęda szczydrówka z tomu 35. *Przemyskie.*
Dzieła wszystkich Oskara Kolberga.



14. PASŁA KASUNI

Pasła Kasuni czetwero woływ – *w jałyni,*
hejże w jałyni, pry zelenejký dołyni.

Wolojki pasła, winojki wýła – *w jałyni,*
hejże w jałyni, pry zelenejký dołyni.

Winojki wýła, wołki zhubýła – *w jałyni,*
hejże w jałyni, pry zelenejký dołyni.

Prętko skoczyła do tatusiejka – *w jałyni,*
hejże w jałyni, pry zelenejký dołyni.

Biej tatusiejku wołojków szukać – *w jałyni,*
hejże w jałyni, pry zelenejký dołyni.

Tatunio pisał, wołków ne najszoł – *w jałyni,*
hejże w jałyni, pry zelenejký dołyni.

Pasła Kasuni czetwero woływ – *w jałyni,*
hejże w jałyni, pry zelenejký dołyni.

Wolojki pasła, winojki wýła – *w jałyni,*
hejże w jałyni, pry zelenejký dołyni.

Winojki wýła, wołki zhubýła – *w jałyni,*
hejże w jałyni, pry zelenejký dołyni.

Prętko skoczyła do mamusejki – *w jałyni,*
hejże w jałyni, pry zelenejký dołyni.

Biej mamusiejku wołojków szukać – *w jałyni,*
hejże w jałyni, pry zelenejký dołyni.

Matusia pizła, wołków ne najsza – *w jałyni,*
hejże w jałyni, pry zelenejký dołyni.

Pasła Kasuni czetwero woływ – *w jałyni,*
hejże w jałyni, pry zelenejký dołyni.

Wolojki pasła, winojki wýła – *w jałyni,*
hejże w jałyni, pry zelenejký dołyni.

Winojki wýła, wołki zhubýła – *w jałyni,*
hejże w jałyni, pry zelenejký dołyni.

Prętko skoczyła taj do bratejka – *w jałyni,*
hejże w jałyni, pry zelenejký dołyni.

Biej ze bratejku wołojków szukać – *w jałyni,*

hejże w jałyni, pry zelenejký dołyni.

Bratejko pisał, wołków ne najszoł – *w jałyni,*
hejże w jałyni, pry zelenejký dołyni.

Pasła Kasuni czetwero woływ – *w jałyni,*
hejże w jałyni, pry zelenejký dołyni.

Wolojki pasła, winojki wýła – *w jałyni,*
hejże w jałyni, pry zelenejký dołyni.

Winojki wýła, wołki zhubýła – *w jałyni,*
hejże w jałyni, pry zelenejký dołyni.

Prętko skoczyła taj do myleho – *w jałyni,*
hejże w jałyni, pry zelenejký dołyni.

Biej ze myleńky wołojków szukać – *w jałyni,*
hejże w jałyni, pry zelenejký dołyni.

Miluški pisał, taj wołki najszoł – *w jałyni,*
hejże w jałyni, pry zelenejký dołyni.

Pieśń z tomu 35. *Przemyskie. Dzieła wszystkich*
Oskara Kolberga.



15. HORY MYTENE

Horé mytené, stolé stylené – *daj Boże!*

Za tymý stilym światy Mikołaj – *daj Boże!*

Holowojku skłonył – slyzójku vronyl – *daj Boże!*

Z toji slyzójki – jasna zyrynczka – *daj Boże!*

Jasna zyrynczka Bohorodyczka – *daj Boże!*

Twerdo zasnuła – prebudýła sie – *daj Boże!*

Prebudýj-że sie – ne smutyj-że sie – *daj Boże!*

A majesz ty tu – trojaki hosti – *daj Boże!*

Jeden hostejko – droben dóždzejko – *daj Boże!*

Druhy hostejko – jasen misiaczejko – *daj Boże!*

Treti hostejko – jasne sónejko – *daj Boże!*

Dóždzejko mowyt: néma nad mene – *daj Boże!*

Jak ja tý h-padu – try razy w majé – *daj Boże!*

Uzyłeniu ty zéto, pszenyciu – *daj Boże!*

Misiaczok mowyt: nýma nad mene – *daj Boże!*
Jak ja ty zéjdu – z weczera w noczy – *daj Boże!*
Oświczu-ż ja ty – i wóły w h-wozi – *daj Boże!*
I wóły w h-wozi i hości w dorozu – *daj Boże!*
Sonejko mowyt: nýma nad mene – *daj Boże!*
Jak ja ty wzéjdu – w nédilu rano – *daj Boże!*
Oświczu-ż ja ty – cerkoù, kostéło – *daj Boże!*
Cerkoù, kostéło i ludé-j w kostelé – *daj Boże!*

Pieśń z tomu 35. *Przemyskie. Dzieła wszystkie*
Oskara Kolberga.



16. HEJ LILIJA, PO SADU CHODYŁA

Po sadu chodyła, sadoczok sadyła – *hej lilija.*
Hej lilija – wyszłó do neji tatusiejko jeji – *hej lilija.*
Hej lilija – Kasiuniu duszko zwerż mi jabłuszko – *hej lilija.*
Hej lilija – bihme ne zwerżu – mylejkomu derżu – *hej lilija.*

Hej lilija – po sadu chodyła, sadoczok sadyła – *hej lilija.*
Hej lilija – wyszła do neji matusiejka jeji – *hej lilija.*
Hej lilija – Kasiuniu duszko zwerż mi jabłuszko – *hej lilija.*
Hej lilija – bihme ne zwerżu – mylejkomu derżu – *hej lilija.*

Hej lilija – po sadu chodyła, sadoczok sadyła – *hej lilija.*
Hej lilija – wyszłó do neji bratejko jeji – *hej lilija.*
Hej lilija – Kasiuniu duszko zwerż mi jabłuszko – *hej lilija.*
Hej lilija – bihme ne zwerżu – mylejkomu derżu – *hej lilija.*

Hej lilija – po sadu chodyła, sadoczok sadyła – *hej lilija.*
Hej lilija – wyszła do neji sestrunia jeji – *hej lilija.*
Hej lilija – Kasiuniu duszko zwerż mi jabłuszko – *hej lilija.*
Hej lilija – bihme ne zwerżu – mylejkomu derżu – *hej lilija.*

Hej lilija – po sadu chodyła, sadoczok sadyła – *hej lilija.*
Hej lilija – wyszłó do neji miluśenkij jeji – *hej lilija.*



Hej lilija – Kasiuniu duszko zwerż mi jabłuszko – hej lilija.
Hej lilija – oj zwerżu zwerżu dla tebe derżu – hej lilija.
Hej lilija – czerwene jabłuszko mylejkomu zwerżu – hej lilija, hej lilija.

Kolęda z tomu 35. *Przemyskie. Dzieła wszystkie* Oskara Kolberga.

17. PRECZYSTAJA DIWA

Preczystaja Diwa Séna porodýła – *Chrystos bude na Jordané.*
Jak porodýła – jiho kupała – *Chrystos bude na Jordané.*
Jiho kupała i powywała – *Chrystos bude na Jordané.*
Byů powijaczeńko – jasen misiaczejko – *Chrystos bude na Jordané.*
Naimýnówaly ho – światym Pawłom – *Chrystos bude na Jordané.*
Preczystaja Diwa toho ne uzlubýła – *Chrystos bude na Jordané.*

Preczystaja Diwa Séna porodýła – *Chrystos bude na Jordané.*
Jak porodýła – jiho kupała – *Chrystos bude na Jordané.*
Jiho kupała i powywała – *Chrystos bude na Jordané.*
Byů powijaczeńko – jasen misiaczejko – *Chrystos bude na Jordané.*
Naimýnówaly ho – światym Petrom – *Chrystos bude na Jordané.*
Preczystaja Diwa toho ne uzlubýła – *Chrystos bude na Jordané.*

Preczystaja Diwa Séna porodýła – *Chrystos bude na Jordané*
Jak porodýła – jiho kupała – *Chrystos bude na Jordané.*
Jiho kupała i powywała – *Chrystos bude na Jordané.*
Byů powijaczejko – jasen misiaczejko – *Chrystos bude na Jordané.*
Naimýnówaly ho Jisusom Chrystom – *Chrystos bude na Jordané.*
Preczystaja Diwa toho uzlubýła – *Chrystos bude na Jordané.*

Kolęda szczydrówka na Święto Jordanu z tomu 35.
Przemyskie. Dzieła wszystkie Oskara Kolberga.

